№ 256 Kraków 9 Listopada Wtorek. Rok 1858.

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
[Dod]atek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
[rocznie]	zł. 23	rocznie	zł. 28
[półrocznie]	11 c. 50	półrocznie	„ 14 c. —
[kwartalnie]	„ 5 „ 75	kwartalnie	„ 7 „ —
[miesięcznie]	„ 2 „ 25	miesięcznie	„ 2 „ 75

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	zł. 34	rocznie	zł. 38
półrocznie	„ 17 c. —	półrocznie	„ 19 c. —
kwartalnie	„ 8 „ 50	kwartalnie	„ 9 „ 50

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego, za jednorazowe umieszczenie po 7 c., za następne po $3\frac{1}{2}$ c.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 cen. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniądzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 12 centów.

Ogłoszenie prenumeraty

na **listopad i grudzień** w nowéj monecie austryackiéj:

na miesiąc: w miejscu . . . 2 zł. 25 centów,
pocztą . . . 2 „ 75 „
na dwa miesiące: w miejscu 4 „ 50 „
pocztą . . . 5 „ 50 „

Opłata od inseratów wynosi od wiersza drobnego lub za miejsce onego, za pierwszym razem 7 cent. za następne $3\frac{1}{2}$ cent. Opłata skarbowa od każdego ogłoszenia 30 centów.

Kraków 8 listopada.

Najważniejszym i jedynym w sytuacyi politycznej wypadkiem ostatniego tygodnia, jest ustanowienie w d. 6 b. m. nowego ministeryum w Prusiech pod naczelnictwem księcia Hohenzollern-Sigmaringen. Do składu jego wchodzą pp. Auerswald, baron Schleinitz, Flottwell, bar. Patow, jenerał Bonin, Dr. Bethman-Hollweg, Dr. Simons, Heydt i hr. Pueckler. Widoczną było rzeczą, że dawny gabinet zbyt wielkiemi obciążony był grzechami przeciw konstytucyi, aby się mógł dłużéj utrzymać, odkąd zapowiedzianém było przez usta samego panującego, że konstytucya ma być podstawą jego rządów. Nie będziemy tu oceniać szczegółowo charakteru politycznego nowych ministrów, lubo większa ich część znaną jest z różnych epok, wyjąwszy naczelnika gabinetu, który niedawno jeszcze udzielny książę niemiecki, zamienił tron na krzesło senatorskie poświęcając udzielność swoją myśli zjednoczenia Niemiec. Ta strona charakteru księcia może jest najwybitniejszą skazówką przyszłéj polityki niemieckiéj rządu pruskiego, a odpowiada jéj poniekąd minister spraw wewnętrznych ze swojemi germanizacyjnemi dążnościami. Dawny gabinet upadł może nie tyle zbytniem przechylaniem się ministra Westphalen ku partyi krzyżowéj, ile bezwładnością na zewnątrz, a ostatnie czasy wykazały, jak mało w sprawach europejskich głos Prus stanowił. Z nowym gabinetem spodziewać się należy większéj energii na zewnątrz, a kto wie czy pierwszy krok ustąpienia ze strony Danii o którym donosi depesza, nie jest już skutkiem zmiany gabinetowéj. Konstytucya bowiem monarchii duńskiej zniesioną została o ile takowa obowiązuje księstwa niemieckie. To co postanowiono w Kopenhadze niekoniecznie jest wpływem bezpośrednim żądania Prus, ale zapewne skutkiem przekonania, iż gabinet p. Manteuffla nie utrzyma się już przy sterze, a następca jego zechce inaugurować swój urząd stanowczym krokiem przeciw Danii, bo ten dałby mu w Niemczech popularność. Pod wpływem zmiany gabinetowej w Prusiech, wybory do Izby deputowanych wypadną niezawodnie w duchu ministeryalnym.

Korespondencya Czasu

Lwów 4 listopada.

(z) Wczoraj w obec zgromadzonych gości ze Lwowa i z okolicy otworzono po kilko-tygodniowych feriach kursa naukowe w szkole dublańskiej. Zjechał na tę uroczystość ze Lwowa X. Antoni Manasterski, administrator archidiecezyi lwowskiej w towarzystwie kilku kanoników kapituły tutejszej. Z komitetu towarzystwa gospodarskiego byli obecni pp. Michał hr. Starzeński, zastępca prezesa i Kazimierz hr. Krasicki. O godzinie 10 z rana odczytał X. kanonik Gałdecki mszę św. w kaplicy zakładu, poczem uczniowie jako też całe grono przybyłych gości udało się do sali szkolnéj; pan Studziński, nowo mianowany dyrektor, miał mowę, w któréj wykazał potrzebę nauk pomocniczych i wykształcenia teorytecznego dla oddających się zawodowi rolniczemu; przyczem w pięknym ustępie rozwiódł się obszerniej o nauce religii, jako o źródle niewyczerpanéj pociechy śród utrapień i niepomyślności, na które narażony jest częstokroć stan rolniczy. Zabrał potem głos p. Michał hr. Starzeński i w treściwéj a serdecznéj do uczniów przemowie, wyraził, że od nich to właściwie wzrost i przyszłość zakładu zależy, oni bowiem pracą, pilnością i wzorowem prowadzeniem się podniosą dobre imie zakładu i najlepszą wartości jego krajowi dadzą rękojmię. Nietylko więc ze względu na własną przyszłość powinni się kształcić i z nauk korzystać, ale z obowiązków jakie mają względem zakładu, który im tyle nauk użycza i kraju, który ma na nich oczy zwrócone.

Po skończonéj uroczystości oprowadził p. Dyrektor zakładu zgromadzonych gości po całym folwarku, okazując inwentarze, zabudowania i gospodarstwo folwarczne. Najwięcéj zajęło uwagę wszystkich urządzenie kompostów, któremi się gorliwie zajęto, zwieziono kilka tysięcy fur torfu, stawarki i t. d. Przyznać należy że w tak krótkim czasie niepodobna było zrobić więcéj.

Sądzę że zakład naukowo-rolniczy nie może być obojętnym dla kraju, nie mało też musi obchodzić tych wszystkich, którzy w nim chcą umieścić młodzież; z tego powodu często w mych listach wspominam o zakładzie Dublańskim. W roku bieżącym przybyło do zakładu dziewięciu nowych uczniów; Jest to fakt pocieszający; dowodzi bowiem, że obywatele kraju niezrażeni zarzutami nie zawsze sprawiedliwemi, które się tu i owdzie przeciw zakładowi słyszeć dały, nie stracili ufności w potrzebę istnienia podobnego zakładu, w jego ważność dla kraju w dobre chęci jego kierowników. Tylko ufność wzajemna, tylko zwiększająca się ciągle liczba uczniów postawi zakład w możności rozwijania i doskonalenia się stosownie do wymagań. Obecnie liczy zakład uczniów dwudziestu, tak zwanych *internów*. Chcąc jednak dać i mniej zamożnym sposobność korzystania z nauk udzielanych w zakładzie, zaczęto na rok bieżący przyjmować uczniów *externow*, których się dotąd zgłosiło 4ch. Externi stojąc pod prawami i dyscypliną zakładu i pobierając nauki wraz z internami mieszczą się po za obrębem folwarku, w obszernem zabudowaniu, które dawniej było ekonomią. Nie noszą mundurów, prócz czapek takich jak wszyscy uczniowie; wikt całoroczny mają u miejscowego traktyjernika za 80 złr. m. k. a za naukę płacą do kasy szkolnéj tylko 20 złr. m. k. tak więc kosztem nie przewyższającym rocznie stu złr. mogą korzystać z wszelkich nauk udzielanych w zakładzie.

Naukę religii będzie udzielał w b. roku X. Malinowski Dr Teologii, profesor teologii moralnéj i pedagogii przy wszechnicy Lwowskiej; w którym to celu w niedzielę i święta umyślnie do Dublan dojeżdżać ma. Wartoby też żeby kaplicę w Dublanach trochę odnowiono; można to zrobić bardzo małym kosztem, do czegoby zapewne i uczniowie wspólnie się przyłożyli. Pooddzierane papierowe obicia wiszące w szmatach od sufitu i około ścian, przykre czynią wrażenie.

Poznań 6 listopada.

λ Trzy główne stronnictwa objawiają się między tutejszymi mieszkańcami niemieckiemi ze względu na wybory. Pierwsze jest że tak powiem urzędnicze, zupełnie w duchu upadłego ministra Westphalen działające. Na czele programu tego stronnictwa stoją pierwsi urzędnicy kraju; drugie łączy w sobie żywioły konstytucyjne z pewnym odcieniem dziewięciu punktów programu demokratycznego szląskiego, osobliwie tych któresię tyczą religii. Niemcy liberaliści w Księstwie i żydzi należą do tego kółka. Trzecie nakoniec lubo nieliczne, mieści w sobie wyraźnie demokratyczną dążność. Wszystkie te trzy jednak stronnictwa spotykają się we wspólnym sobie interesie, skoro idzie o polską ludność kraju. Im wolno rozsyłać i drukować programata, okólniki, porozumiewać się ustnie i piśmiennie, a mają za złe, że Polacy bez żadnego ducha stronniczego, w właściwéj sobie sferze szukają obrony przeciw tym skoalizowanym siłom, że chcą bronić praw swoich i swojéj religii. Toć wolno żydom i liberałom wołać w swoim okólniku o „wyraźnie zapewnione osobiste i polityczne prawa wszystkich obywateli, a zatém i zagrożoną wolność wyznania religijnego i niezawisłe od niego wykonywanie praw cywilnych i obywatelskich“, a Polakom i katolikom ma być brane za złe, że także praw swoich i swojéj religii bronić chcą. Otóż odezwę X. biskupa Stefanowicza i p. Potworowskiego z Goli okrzyczały dzienniki pruskie z tutejszą gazetą na czele, jako dążenia na zagładę rządu i państwa wymierzone, a zapominają one nawet, że konstytucya sama nakazuje wolność zupełną wyborów. Wprawdzie zupełnéj swobody wyborów spodziewać się u nas niemożna było, a to pomimo okólnika nowego ministra spraw wewn. wydanego do urzędników; bo zapewne księstwo pod tym względem wyłącznemi rządzić się ma instrukcyami. W tych dniach bowiem, a daję to jako jeden przykład, i znajdzie się takowych więcéj, magistrat poznański z rozkazu Rejencyi rozesłał „ostrzeżenie do nauczycieli szkoły realnéj“, aby głosowali za kandydatem przez władze im naznaczonym, inaczéj bowiem czeka ich surowe dochodzenie (strenges Verfahren). Wolno im się przynajmniej wstrzymać od wyborów.

Przesyłam wam zarazem list pasterski X. Arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, wydany również ze względu na wybory.

„*X. Leon Przyłuski*, z Boskiego zmiłowania i z łaski świętej stolicy Apostolskiéj, arcybiskup gnieźnieński i poznański, legat urodzony, prałat domowy i asystent tronu Jego Świątobliwości Ojca ś. i t. d.

„Z powodu nadchodzących oborów deputowanych na sejm krajowy, tak przeważnie na sprawy Kościoła św. i państwa wpłynąć mających, umyśliliśmy przepisać modlitwy, które po wszystkich kościołach odprawiać się będą, aby Najwyższy do uskutecznienia dobrych oborów łaską Swoją świętą udarować nas raczył. Postanawiamy przeto niniejszem, aby wszyscy kapłani od 24téj niedzieli po Świątkach aż do końca oborów w mszy świętéj codziennie dodawali kollektę: *Deus, qui corda fidelium*, i aby przez ten czas co niedzielę kollekta wspomniona w języku ojczystym po kazaniu z ambony nabożnie odmawianą była.

„Wzywając Was, najmilsi Moi dyecezanie, do serdecznego udziału w tychże modliwach, interes Kościoła ś. i Państwa na celu mających, a zatem ku Waszemu własnemu dobru zmierzających, napominamy Was zarazem w Panu naszym Jezusie Chrystusie, abyście stosownie do nauki Kościoła ś. katolickiego, wsparci łaską Boską, o którą błagamy, usilnie w téj sprawie działali, gdyż wtenczas dopiero błogosławieństwa Boskiego z synowskiem zaufaniem od Ojca Niebieskiego spodziewać się możemy. Czyńcie dla tego wiernie i sumiennie zadosyć obowiązkowi, który prawo na Was zlało; niechaj każdy z Was, któremu służy takowe prawo, nie zaniedbuje z niego przez sumienny udział w oborach korzystać, i tym sposobem przyczynić się do zachowania i pomnożenia dobra kościelnego i krajowego. Obierzcie w tymże celu mężów, którzy prawdziwe dobro ojczyzny pojmują i takowe rozkrzewiać się starają; a przedewszytkiem obierzcie dobrych katolików i wiernych poddanych, którzy oddają co jest cesarskiego cesarzowi, a co Boskiego Bogu.... Obierzcie takich mężów, którzy przez życie dobre zasłużyli sobie na Wasze zaufanie, którzy przez dzieła chrześciańskiéj miłości dostateczną podają rękojmię, że im chodzi o interes Kościoła ś. i krajowy, nie zaś o własną korzyść, i że dobra wszystkich klas społeczeństwa zarówno i bezstronnie bronić zamierzają. Albowiem jak po dobrych owocach poznacie dobre drzewo, tak po dobrych uczynkach dobrego męża. Tak postępując, zadość uczynicie Waszemu sumieniu i wymaganiom rozumnych ludzi.

„Przy oborach starajcie się przedewszystkiem o miłość chrześciańską, która się najbardziej okazuje w zgodzie; dla tego łączcie się z tymi, których bogobojność i czystość obyczai są Wam znajome, ponieważ po stronie takich zwyczajnie i prawie zawsze głos ludu jest głosem Boga samego. Nie słuchajcie zaś takich, którzy Was rozdwoić i do stronnictw uwieść i nakłonić się starają; bo rozdwojeni jesteście słabymi, a kto Was osłabi, ten nieprzyjaciołom Waszym, to jest ludziom złéj woli dopomaga i przez to Waszą sprawę w ich ręce oddaje. Nie słuchajcie też doradców, którzy wiary św. nie uważają za najwyższy Wasz interes, ani za prawdziwą podstawę kojarzenia i jednoczenia się. Zataić przytem Wam nie możemy, iż znajdują się i tacy przeciwnicy, którzy konstytucyą, z łaski Najjaśniejszego Króla i pana udzieloną, i wolność i niepodległość Kościoła katolickiego gwarantującą, zupełnie znieść pragną.

„Nakoniec oświadczamy Wam, że przy teraźniejszym niedostatku kleru, kapłanów od obowiązków pasterskich na dłuższy czas uwolnić i dla tego urlopu na sejm krajowy udzielić im nateraz nie możemy.

„Niniejsze nasze postanowienie ma być odczytanem z ambony w pierwszą niedzielę po odebraniu takowego bezpośrednio przed modlitwą, zwyż przepisaną.“

„Dan w pałacu naszym arcybiskupim w Poznaniu w uroczystość Wszystkich Świętych. R. P. 1858. † Leon, arcybiskup. (M. P.) Do wszystkich JJ. XX. Rządzców kościoła. X. Ołyński.“

W końcu dodaję z miejscowych wiadomości, że książe Adam Czartoryski przybył tu wczoraj.

Paryż 4 listopada.

Rząd portugalski i rząd francuzki mają ogłaszać akta i korespondencye dotyczące sprawy okrętu „Charles Georges.“ Rząd portugalski skarży się na gwałt, rząd francuzki zarzut ten odpiera. Gabinet angielski tłumaczy swą nieczynność odrzuceniem przez Francyą pośrednictwa Anglii. Mimo nieukontentowania Portugalii i Anglii sprawa okrętu „Charles Georges“ skończyła się i osoby interesowane odbiorą od rządu francuzkiego słuszne wynagrodzenie. Wysokość wynagrodzenia nie została dotąd oznaczoną. Mówią, że i Stolica apostolska ma wejść na drogę jawności i ogłosić memoryał w sprawie Mortara. *Patrie* przeczy temu. Nicby jednak w tém dziwnego nie było. Żyjemy w wieku jawności.

Depesza z Danii przeczy, aby Anglia zażądała od gabinetu kopenhagskiego większych ustąpień w sprawie szlezwickiéj i twierdzi, że Anglia domaga się ustąpień nie od Danii, lecz od sejmu frankfurtskiego. Wiadomość ta była dobrze przyjętą w Paryżu.

W Hiszpanii, jak we Francyi, wsie są za rządem, a miasta są w opozycyi. Nowe wybory dadzą 250 posłów ministeryalnych a 100 opozycyjnych. P. Adolf Barrot dziś lub jutro ma przybyć do Paryża z Brukseli. Ma on wyjechać do Madrytu w ciągu tego miesiąca.

Rządowe sfery francuzkie widzą znowu sprawę indyjską w czarnych kolorach dla Anglii i twierdzą, że jeżeli kampania indyjska jeszcze rok się przeciągnie, Anglia pozostanie bez armii. Jak zwykle, Anglicy bawiący w Paryżu śmieją się z tych prognostków. Czas wątpliwość rozstrzygnie. Sfery urzędowe przypuszczają ewentualność, że Anglia wyspę Perim zatrzyma i ją uzbroi, ale i w takich warunkach uważają kanał suezki za korzystny dla Francyi. Będzie to, mówią, rzecz pokoju a pokój na głównym względzie być powinien. P. de Lesseps zbiera podpisy na akcye kanału suezkiego. Jeżeli prywatni nie złożą dosyć kapitałów, dopełnią je rządy krajów położonych nad morzem Śródziemnem.

Zerwanie Brighta z torysami w sprawie reformy wyborczéj, grozi upadkiem gabinetowi Derbego. Potwierdza się, że lordowie Palmerston i Clarendon przybędą do Compiègne. Dzienniki francuzkie rozumiały, że występując za reformą wyborczą, Bright wychodził z zasad francuzkich. Sir Peter Fairbairn rozczarował ich dowodząc na meetingu w Leeds, że Bright wychodzi z zasad amerykańskich.

Wspomniałem tylko o ważności mowy lorda Wodehouse, nie chcąc wkraczać w granice kolegów londyńskich; dziś dodam tylko, że ta mowa przemawia za przymierzem anglo-rosyjskiem, mimo pozorów, podobniejszem do prawdy niż francuzko-rosyjskie.

Wrócił do Paryża baron Seebach. Różnie tłumaczą powody jego podróży, równie jak powody wyjazdu z Brukseli do Niemiec belgijskich ministrów Rogier i de Vriere.

Książę Napoleon udał się do Compiègne gdzie już są Cesarstwo. Będzie pięć zaprosin do Compiègne. Między zaproszonemi są Oktawian Feuillet i Juliusz Sandeau, najlepsi i najprzyzwoitsi romansiści francuzcy. Wyjąwszy jednego, wszyscy ambasadorowie zostali zaproszeni. Książę Napoleon wróci w końcu tygodnia. Redakcya *Pressy* używa łask księcia. Książę wziął z jéj redakcyi czterech pisarzy na wyższych urzędników Algeryi. Emil de Girardin, poufny księcia spadł ze schodów i złamał sobie żebro.

Wczoraj odbyło się z nabożeństwem celebrowanem przez arcybiskupa, rozpoczęcie prac sądownictwa i Izby obrachunkowéj a właściwie sądu obrachunkowego. W sądzie kassacyjnym przemówił z téj okoliczności w zastępstwie adwokat jeneralny Raynal. Mało on powiedział o zmarłym prezesie tegoż sądu panu Portalis, powiedział więcéj o zmarłych sędziach, a rozszerzył się nad przeszłością parlamentu paryzkiego, to jest nad kroniką, nad zwyczajami średnich wieków, z których wyrobiła się doktryna sprawiedliwości paryzkiego parlamentu. Kiedy ziemia francuzka utrzymywała anarchią, parlament paryzki układał doktrynę, zasady, sprawiedliwość, konserwatyzm i ten konserwatyzm zbawił Francyą. Różna w tem od Anglii, Francya, jak to powiedział profesor Franck, znajdowała kotwicę konserwatorską nie w ziemi, lecz w wielkich ciałach czyli organizacyach krajowych. Ciała te mają wzniosłą tradycyą. Rzetelność np. Izby obrachunkowéj jest tak ustaloną, że nawet opozycya wątpić o niéj sobie nie pozwala. Izba obrachunkowa strzeże każdego grosza krajowego, z całą biegłością i pilnością nauki, doświadczenia i nieposzlakowanego patryotyzmu. W sądzie apelacyjnym przemówił p. Chaix-d'Est Ange prokurator jeneralny. Wziął on za przedmiot: „umiarkowanie.“ Prokurator chce, aby sprawiedliwość była czysta, prawna, lecz umiarkowana. Stósował on swą mowę nie tyle do sprawiedliwości cywilnéj, ile do kryminalnéj, gdzie nieumiarkowanie jest czasem łatwe, gdzie prezes sądu kryminalnego lub

policyi poprawczéj nadużywa czasem swej powagi a czasem pozwala sobie dowcipu. We Francyi, gdzie przysięgli są używani tylko w sądach kryminalnych, sędziowie muszą w sobie samych szukać zapory przeciw zbyt surowéj sprawiedliwości.

Sądownictwo jest bardzo zakłopotane procesem Montalemberta. Uniewinniło go już raz z powodu ogłoszenia listów przesłanych do Dupina, ale tego razu trudno aby go mogło uniewinnić, chociaż artykuł Montalemberta zawiera raczéj wzdychania i insynuacye, niż wyraźne ataki. Powinność sądownictwa, w znacznéj części rojalistowskiego, lecz przejętego legalnością i poddanego pod awans, będzie przykrą. Przegląd *Correspondant* odebrał już dwa ostrzeżenia za artykuły Montalemberta i księcia Broglie. Jeżeli będzie ukarany przez sąd, będzie mógł być przezrząd zakazany. Nie sądzę aby do tego przyszło, chociaż *Correspondant* jest przeglądem katolicko parlamentarskim. Rząd pokaże niezawodnie umiarkowanie zalecane przez p. Chaix-d'Est Ange. *Siècle* wyraził żal z powodu procesu Montalemberta, ale w poszukiwanym artykule znalazł, jak się wyrąził, wiele twierdzeń nieszczęśliwych. Bronić postępowania Anglii w Indyach, słowa są jego, po rzezi 1450 sypojów w Multanach, jest rzeczą nieco dziwną. Montalembert przybył do Paryża ze swym zięciem i stawił się przed sędzią instrukcyjnym. Przed 2 grudnia, to jest po wyjściu z rządów pana de Falloux, Montalembert mógł być ministrem, ale któż przed 2 grudnia nie był ministrem? Hr. Montalembert mówi sam o sobie, że nie jest stworzony na ministra. Jest to charakter prawy, lecz zbyt zapędzający się i sarkastyczny. Mówią że hr. Montalembert bierze za swego adwokata Juliusza Favra. Pogłoska ta potrzebuje potwierdzenia. *Patrie* przeczy, aby w razie skazania go przez sąd, hr. Montalembert miał uledz prawu bezpieczeństwa publicznego (28go lutego t. r.) to jest aby mógł być wywiezionym do Algieryi.

Publiczność więcéj się interesuje śmiałością pana Forcade niż Montalemberta. P. Forcade okazywał zawsze zmysł polityczny. Nie był on za dniem 2 grudnia, i zawsze baczny, nie robi on teraz rządowi opozycyi anty-konstytucyjnéj, lecz opozycyą konstytucyjną. Kronika pana Forcade, ogłoszona w *Revue des deux Mondes*, jest światłą jak na czasy, lecz jest konstytucyjną. *Revue des deux Mondes* może odebrać ciche lub jawne ostrzeżenie, ale nie może mieć procesu.

Juliusz Favre który wrócił do Paryża, miał się widzieć we Włoszech nietylko z księciem d'Aumale. Republikanie mieli go przyjąć niedobrze. Rzeczpospolita r. 1848 zostawiła na zewnątrz nie miłe wspomnienia. Iluż to obelg nie dopuściły się względem niefrancuzów dzienniki a nawet teatra ówczesne? Trzeba oddać sprawiedliwość i wyznać że z ustaleniem się cesarstwa obelgi te ustały. Proces Montalemberta nie ożywił bardzo żadnéj partyi. Partye wiedzą na czém stoi cesarstwo i wiedzą że to na czém stoi jest karne. Dzieło lorda Normanby: „Jeden rok rewolucyi" obraziło wszystkich, a mianowicie orleanistów. John Lemoine, w dzisiejszych *Débatach*, piorunuje na Normanbego nawałem żartów.

Jenerał de Salles umarł wskutek odebranéj rany. Cesarz napisał z tego powodu list do wdowy po tym jenerale, córki Lascasesa, autora *Memoryałów z wyspy ś. Heleny*.

Jutro odbędzie się w kościele ś. Magdaleny pogrzeb hr. Walentego Esterhazego, zmarłego w Paryżu onegdaj. Smierć hrabiny de Bourqueney zrobiła wrażenie w świecie orleanistowskim. Księżna Montebello, która długo należała do tegoż świata, przeszła przez bolesną operacyą (raka w piersi). Mąż jéj jest jeszcze w Paryżu. Można uważać całą familią Montebello za zupełnie skojarzoną. Cesarz zebrał około swego tronu wszystkie dawne imiona imperialistowskie, wyjąwszy księcia Rovigo, który pozostał legitymistą i redaktorem dzienników w rodzaju *Korsarza*.

Minister Fould wyszedł nareszcie z kłopotów o młodszego syna. Żeni się on przyzwoicie i Cesarz kontrakt ślubny podpisał.

Mamy półtora stopnia mrozu. Na Paryż i porę jest to za wiele. Wczesność mrozu tłumaczą przez bieg komety. Podobnie stało się r. 1812.

Constitutionnel zapewnia, że rząd myśli o zakładaniu magazynów zboża (greniers d'abondance) na potrzeby lat nieurodzajnych. Myśl ta, rzucona przez Napoleona I, nie była nigdy wykonaną i nie wiadomo czy jest wykonalną. Minister Mostowski nie uznawał potrzeby wykonania projektu napoleońskiego nawet dla Królestwa, chociaż w niem wykonanie projektu było łatwiejsze niż we Francyi.

Paryż 3 listopada.

Y. Wiecie już nie oddzisiaj, że zatrzymanie przez portugalski rząd francuzkiego statku „Charles Georges", nie wywołało dalszéj opozycyi ze strony Portugalii i jéj przyjaciół i że „Charles Georges", w towarzystwie dwóch wojennych okrętów swojego narodu, tryumfalnie wypłynął z Tagu na Ocean. Wprawdzie, obecni temu korespondenci dzienników paryzkich donoszą, iż lud i klasy dostatniejsze patrzali z wielkiém oburzeniem na to wypłynięcie, ale zdawało się, że na tém się skończy cała opozycya. Otóż wcale nie. Ostatni numer *Diario do Goberno* dziennika oficyalnego w Lizbonie, nie lęka się twierdzić, że „rząd portugalski, był i jest najistotniéj przekonany, że zatrzymanie statku „Charles Georges" było zupełnie prawne." Dodaje przytém że Portugalia w brew woli swojéj zmuszoną była ustąpić silniejszéj Francyi. Deklaracya ta zrobiła tu bardzo niemiłe wrażenie; na ostatniém posiedzeniu ministrów pod prezydencyą Cesarza w St. Cloud, była o tém długa rozmowa. Gdzieindziéj, przeciwnicy teraźniejszego ministeryum w Anglii, gotują się do walki z niém i do przymuszenia go aby się czynniéj i skuteczniéj ujęło za honor protegowanéj przez siebie Portugalii. Skończy się to zapewne na dziennikarskich szermierkach i może na *protestacyi* ze strony Anglii, i nie będzie nic gorszego chyba to, że sprawa (także w Portugalii), sióstr ś. Wincentego a Paulo, nieco się utrudni. Wreszcie zuważono, jeśli wierzyć pogłoskom brukowym, że Cesarz w czasie ostatniego pobytu swojego w St. Cloud był częściéj posępny i zamyślony niż zwykle, i że kilka ostatnich posiedzeń tam ministeryalnych odbyło się dłużéj i z większą ostrożnością i tajemnicą jak przedtém. Mnożące się coraz trudności ze strony Turcyi i Włoch, mają być główną tego przyczyną. Trzeba też dodać, że partya ultra-republikańska zaczęła knować spiski. Uczyniono tu kilka nowych aresztowań.

Nowin innych brak. Wczoraj otrzymaliśmy szczegółową korespondencyą z Teheranu (datowaną 10 października). Szach trwa silnie przy zamiarze swoim formowania komitetu ministrów pod *osobistą wodzą* i już nawet naznaczył ministra sprawiedliwości (*weziri-diwan*) i ministra finansów (*mustoufi-ulmemalik*). Sprawy zagraniczne jeszcze w ręku dawniejszego ministra, ale powszechnie mówiono że teka tego ministerstwa będzie oddaną ostatniemu posłowi we Francyi, Ferruk Chanowi, którego przyjazdu do stolicy spodziewano się ostatnich dni minionego miesiąca. Tymczasem w finansach okropny nieład, dla braku wielu dokumentów w kancelaryi złożonego z urzędu Mirza Agi Chana. Trudności jakie Szach spotka przy utworzeniu ministeryum, będą także trudne do pokonania i równie liczne, ba nawet może liczniejsze jak te które w Rosyi stoją na zawodzie uwłaszczeniu i swobodzie włościan. Ich wolność rzecz dotąd tyleż nowa i tyle osobliwsza dla rosyjskich uszu, ile w Persyi *projekt* rozdzielenia władzy na kilku ministrów. Na wschodzie odwiecznie teokratycznym, jest jeden Bóg, a jego cieniem na ziemi jeden król mający jednego ministra odpowiedzialnego, który najczęściéj gardłem swojém płacił za kilkunastoletnie usługi. Szach dotąd, wyjąwszy Szacha Abbasa i Nadyra, niewnikał w szczegóły administracyjne. Jeżeli więc tego dokaże 27-letni władzca, Nasyreddin Szach zrobi wielką rzecz i może być dobroczyńcą swego narodu. Ale podobna reforma tak trudna, że ci którzy mieli sposobność bliższego przypatrzenia się biegowi rzeczy perskich, nie mogą jeszcze wierzyć w możność udania się. Daj to Boże.

Londyn 3 listopada.

L. Donosząc wam o projekcie p. Regis i spółki zaopatrywania kolonij francuzkich w wolnych murzynów, z samego już początku ostrzegłem was, na co się to zanosiło. Niema teraz wątpliwości, jak się to ze schwytanego okrętu „Charles Georges" na wodach mozambickich okazało, że pod pokrywką, najmowania wolnych murzynów za kontraktem okręty francuzkie trudniły się przewożeniem niewolników zakupywanych od królików afrykańskich. Jakkolwiek chciano to przedsiębiorstwo wystawić światu jako rzecz kupiecką i do pewnéj tylko liczby murzynów ograniczoną, za rzecz zupełnie prywatną i odrębną od rządu, niemożna jednak zaprzeczyć żeby rząd niemiał w tem udziału; utrzymywał bowiem własnych urzędowych ajentów na pokładach tychże statków aby obecnością ich zasłonić je od rewizyi i konfiskaty. Powtarzam więc, idąc w tem za powszechnem zdaniem, że rząd francuzki tym krokiem nietylko zamierzał obudzić ale i uprawnić hańbiący handel murzynami. Gdyby nie tak było, rząd francuzki niebyłby się posunał w sprawie swéj z Portugalią do ostateczności *sic volo sic jubeo*. Mamyż tedy dać wiarę, mówi sprawiedliwie *Observer*, żeby jeden z celniejszych obrońców ludzkości i cywilizacyi na kuli ziemskiéj i obrońca ich, za jakiego przynajmniéj naród francuzki chce uchodzić, przeniewierzył się tak dalece téj sprawie, i rozpoczynał samolubną i brudną karyerę, mało zważając na prawa ludzkie i wszelkie inne względy, prócz dogodzenia chęci podłego zysku? Jeśli w taki sposób zachwalane zasady z roku 1793 mają przez powtórne cesarstwo być nadal wykonywane, niepodobna tuszyć sobie, aby dobre porozumienie jakie dotychczas między Francyą a nami istniało, dłużéj potrwać mogło. Inne dzienniki z wyjątkiem jednego *Star*, w ten sam sposób się odzywają, utrzymując że pokój bez sprawiedliwości ostać się niemoże, a traktaty między-narodowe tracą całą swą wartość.

Właśnie w chwili kiedy to piszę, nadeszła wiadomość że drugi okręt francuzki „Alfred" z tych samych powodów co „Charles Georges", był zatrzymany przez władze portugalskie na Mozambiku, ale w końcu uwolniony; nie bez wielkiego jednak kłopotu i straty w skutek tego zatrzymania. Czy nieda ta okoliczność znów powodu do żądań o wynagrodzenie? Co więcéj trzeci tegoż rodzaju okręt „Anna" narażony został na smutniejszy los na brzegach Comores. Osada tak zwanych wolnych wychodźców wieziona na nim zbuntowała się, zamordowała kapitana okrętu, i oprócz dwóch osób wszystkich na nim ludzi. Ztąd widać że Francuzi okrucieństwy swemi sami na siebie karę ściągają, a rząd ich pogwałcając zasady ludzkości odejmuje wszelką rękojmię stałego pokoju.

Z pomiędzy dyplomatów hr. Elgin jest najszczęśliwszy w zawieraniu traktatów. Przed kilkoma laty zagodził on szczęśliwie od wielu lat ciągnący się spór między Anglią a Stanami Zjednoczonemi o granice ziemi Oregon, temu zaś trzy miesięcy jak zawarł traktat pokoju z Chinami, a teraz przyjemną niespodziankę dla kupców angielskich zrobił, zawarciem niemniéj korzystnéj ugody handlowéj z Japonią, jak wprzód z Chinami. Na mocy téj ugody poseł angielski ma ciągle przesiadywać w stolicy Yeddo, a główniejsze z przystani japońskich jako to: Kunagawa, Nangasaki, Hakodadi i Hiogo mają być otwarte dla handlu na korzystnych z obu stron warunkach, mianowicie: za opłatą cła 5 % od wywozu, a 20 % od przywozu, z wyjątkiem jednych wyrobów wełnianych i bawełnianych, od których ma się pobierać tylko 5 %. Ugoda ta zawarta na 5 lat, i za rewizyą taryfy może być przedłużona. Rosya i Ameryka zawarły *) przed hr. Elginem podobnież ugody handlowe; lubo w niektórych punktach różniące się. Jak dotąd tak i nadal niewolno będzie Europejczykom podróżować wewnątrz Japonii, jednym tylko posłom przysłanym do Yeddo ma służyć ten przywiléj. Jakoż nic dziwnego, iż takowy zakaz ścieśniający podróże cudzoziemców istnieje, zwłaszcza że Cesarstwo składa się z wielu ziem i księstw lenniczych, z książętami mniéj lub więcéj udzielnemi a hołdownikami cesarza; przebywanie między nimi cudzoziemców mogłoby zakłócić spokojność kraju. Zawarcie téj ugody z Japonią równie jak pokoju z Chinami nie jest dziełem obecnego lecz byłego gabinetu; Whigowie też słusznie z niego się chlubią; bo Torysi, jak wiadomo byli przeciwni wojnie chińskiéj, i obadwa układy nie na mocy ich instrukcyj, ale w skutek instrukcyj lorda Clarendon były przez hr. Elgin zawarte.

Co do wewnętrznéj polityki nieraz wspominałem wam o zupełnem rozbiciu się partyj, do czego lord Palmerston silnym swym rządem, albo dyktaturą jak go zwano, głównie się przyczynił, i sobie samemu przygotował upadek. Teraz niema właściwie ani torysów ani whigów; lecz z rozbicia ich powstał zamęt, a byłoby nawet zupełne chaos, gdyby się jeszcze kilku nad niem głów nie unosiło. Do takich rzędu należy hr. Derby z niesfornym swym gabinetem, podzielonym na dawnych torysów i liberalnych konserwatystów, a którzy nieraz przeciw sobie w Izbach wotowali. Nad liberalną partyą, są widoczni i podzielają ją: Lord John Russell, jako miłośnik reformy parlamentu a bardziéj jeszcze społecznych ulepszeń; lord Palmerston pseudo-whig i zużyty oligarcha; Gladstone dyalektyk z stronnikami teoryi ekonomicznéj Peela, a puseistami w kościele; Kwakier Bright gminowładzca ze szkołą manchesterską i stronników pokoju, wywracający zasady wszystkich poprzednich; chłosta arystokracyą i dyplomacyą, rzecznik handlu i materyalnego rozwoju w kraju. Dla przekonania się o tem, dość przeczytać jego mowę, którą w tych dniach powiedział na uczcie dla niego danéj w Birmingham, którego miasta jest reprezentantem. Przy takim braku naczelników i jedności stronnictw, nie chodzi już w przyszłym parlamencie o ludzi ale o projekta jak najpożyteczniejsze dla kraju; wielu też reprezentantów przy takim zamęcie stronnictw, zobowiązało się przed swymi wyborcami tylko za najlepszemi projektami wotować, nie zważając, czy one od torysów, whigów lub radykałów wprowadzone będą. *Not men but measures*, takie jest teraz powszechne hasło.

Ks. Alfred wszedł już w morską służbę na okręcie „Eurialus". Przybył nań w towarzystwie księcia ojca i brata swego ks. Walii. Ten ostatni jak mówią, wkrótce ma wejść w służbę wojskową.

Nasz rodak Wieniawski wystąpił już z swą grą w Lyceum, nie mam potrzeby opisywać jéj, gdyż już ją znacie. Herald pisze, że sława wielkich artystów stałego lądu za przybyciem do Anglii częstokroć maleje, ale nasz rodak próbę tę zaszczytnie przeszedł. Nie wiem tylko, dla czego on nie Polakiem ale Rosyaninem jest mianowany.

Dokonano śledztwa na fałszerzach dziesięcio-rublowych not rosyjskich, jednego z nich uwolniono a trzech oddano pod sąd, a ci są Woolley, Webster i Barnett żyd.

Kraków 8 listopada. Ponieważ w doraźnym spisie wylosowanych w dniu 30 października r. b. obligacyj indemnizacyjnych, zamieszczonym w kronice pisma naszego, wśliznęło się parę opuszczeń i zmyłek, podajemy przeto odpis z przesłanego nam urzędowego wykazu, według którego wyciągnięte zostały następujące numera obligacyj:

Dla W. Księstwa Krakowskiego: Obligacye z kuponami: Na **100** złr. Nra 1, 5, 33, 101, 238, 366, 397, 602 i 672.

Na **1000** złr. Nra 44, 89, 139 i Nr 343 z kwotą częściową 100 złr.

Na **5000** złr. Nra 22 i 39.

Powyższe obligacye wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału z zachowaniem istniejących w téj mierze przepisów w 6 miesięcy, licząc od dnia wylosowania, w c. k. kasie funduszów indemnizacyjnych w Krakowie, która to kasa zarazem na wylosowaną część obligacyi N. 343 odpowiednią nową obligacyę na 900 złr. wyda.

Dla obrębu rządowego Galicyi zachodniéj: Obligacye z kuponami: Na **50** złr. Nra 714, 794, 847, 1041, 1066, 1413, 1484, 1680, 1685, 2017, 2437 i 2519.

Na **100** złr. Nra 18, 287, 567, 689, 1376, 1948, 2201, 2427, 2704, 3255, 4025, 4039, 4105, 4304, 4390, 4453, 4517, 4971, 5206, 5220, 5324, 5566, 5601, 5661, 5846, 5999, 6161, 6280, 6365, 6422, 6556, 6773, 6883, 6959, 7111, 7248, 7331, 7381, 7544, 7739, 7831, 7861, 7892, 8007, 8123, 8318, 8490, 8592, 8680, 8789, 9160, 9188, 9256, 9309, 9632, 9669, 9712, 9745 i 9749.

Na **500** złr. Nra 10, 155, 645, 739, 856, 879, 999, 1478, 1644, 1763, 1844, 2069, 2 203 i 2262

Na **1000** złr. Nra 130, 270, 324, 351, 381, 510, 804, 887, 908, 1078, 1222, 1305, 2116, 2145, 2216, 2379, 2814, 2964, 3144, 3385, 3587, 3757, 3768, 4367, 4413, 4456, 4501, 4590, 4592, 4899, 4953, 4972, 5055, 5059, 5418, 5628, 5718, 5752 i 5822.

Na **5000** złr. Nra 98, 654, 670, 688 i 745.

Na **10.000** złr. Nr 49 z częściową kwotą 550 złr. i Nra 149, 325 i 802.

Obligacye lit. **A** Nr 118 na 60 złr.; Nr 232 na 1230 złr.; Nr 277 na 80 złr.; Nr 361 na 1850 złr.; Nr 575 na 50 złr.; Nr 632 na 12,500 złr.; Nr 986 na 1100 złr.; Nr 1139 na 220 złr.; Nr 1188 na 3030 złr.; Nr 1374 na 1050 złr.; Nr 1700 na 6610 złr.; Nr. 1728 na 90 złr. i Nr 1967 na 80 złr.

Powyższe obligacye wypłacone będą z zachowaniem istniejących w téj mierze przepisów w wylosowanych kwotach kapitału, w 6 miesięcy od dnia wylosowania w c. k. kasie funduszów indemnizacyjnych w Krakowie, która to kasa zarazem na niewylosowaną część obligacyi Nr 49, odpowiednią nową obligacyę na 9450 złr. wyda.

W ciągu ostatnich 3ch miesięcy przed terminem wypłaty, wylosowane obligacye indemnizacyjne również przez c. k. uprzyw. bank narodowy austryacki eskontowane będą.

Gaz. Lwowska podaje bardzo obszerny opis obchodu poświęcenia mostu pod Haliczem na Dniestrze w dniu 21 października. Most ten łączy gościniec idący ze Stanisławowa na Halicz do Bursztyna, gdzie się takowy styka z głównym gościńcem wiodącym na Rohatyn i Przemyślany do Lwowa. Droga ta skraca dawną drogę między Stanisławowem a Lwowem prawie o 5 mil i omija wyżyny podkarpackie dawnego gościńca. Popęd do budowy tego mostu dało miasto Halicz, przeznaczając na ten cel 5000 złr. oprócz darów w pieniądzach i robociznie. Na obrzęd poświęcenia mostu przybył do Halicza pan Namiestnik Galicyi hr. Agenor Gołuchowski, tudzież zjechali starostowie obwodów pobliskich. Oprócz poświęcenia mostu, dzień ten był przeznaczony na odsłonięcie pomnika postawionego kosztem powiatu i miasta Halicza dla p. Namiestnika Galicyi, zawdzięczając mu czynne zajęcie się wybudowaniem dróg bitych i mostu rzeczonego.

Wiedeń 7 listopada. N. Państwo mieli dziś wyjechać do Pragi na obrzęd odsłonięcia pomnika hr. Radeckiego, który nastąpi 10 b. m. Z tego powodu ma być znaczny zjazd w Pradze; kilku Arcyksiążąt, wielu jenerałów i ministrowie znajdować się tam mają, a przytém spodziewają się przybycia do Pragi książąt panujących brunszwickiego i nassauskiego. Przygotowania w tym celu są już poczynione, ułożony program i porządek obchodu.

— Poseł austryacki przy dworze pruskim baron Keller i poseł przy dworze angielskim hr. Apponyi wyjechali na miejsca posad swoich.

— *Gaz. Medyolańska* donosi, że w dniu 4 b.m. podpisany został w Monachium przez pełnomocników dworów bawarskiego i neapolitańskiego kontrakt ślubny między Franciszkiem księciem Kalabryi następcą tronu neapolitańskiego, a księżniczką Maryą Bawarską córką księcia Maksymiliana a siostrą Cesarzowéj Jmci Austryackiéj.

Niemcy.

Staats-Anzeiger pruski z d. 6. b. m. zamieszcza akta tyczące się zmiany gabinetu, a które tu w treści podajemy:

Pierwszy mówi o uwolnieniu od urzędów bar. Manteuffla ministra spraw zagranicznych i prezesa rady ministrów; ministra oświecenia i wyznań religijnych Raumera; ministra skarbu Bodelschwingh, i szefa ministeryum rolnictwa bar. Manteuffla. Następnie idzie reskrypt Księcia Rejenta oddający księciu Hohenzollern-Sigmaringen przewodnictwo w ministeryum. Brzmi on:

„JO. Książę, przyjaźnie miły Mi kuzynie! Skoro W. Ks. Wys. przyrzekłeś Mi na Moją pociechę być Mi radą i pomocą w postanowionem przezemnie utworzeniu nowego ministeryum, i z doświadczonem poświęceniem jako krewny oświadczyłeś się gotowym stanąć sam na jego czele; przeto zamierzam powierzyć Ci prezydyum w ministerstwie stanu. Zarazem upraszam Waszą Wys., abyś mi raczył przedłożyć jak najrychléj propozycye swoje pod względem złożenia nowego ministeryum. Pozostaję z szczególnym szacunkiem Waszéj Wys. przyjazny kuzyn *Wilhelm Książę Pruski Rejent.* Berlin 5go listopada 1858".

Nazajutrz ks. H. Sigmaringen udał się do palacu Rejenta, aby w obecności jego zaprzysiądz § 108 konstytucyi. Przy złożeniu przysięgi byli tymczasowy minister spraw wewnętrznych Flottwell i tajny radzca gabinetowy Illaire. Sekretarz odczytał rotę przysięgi, którą nowy prezes rady ministrów wykonał w tych słowach: „Ja Karol Antoni Książę Hohenzollern-Sigmaringen przysięgam na Boga Wszechmocnego i Wszechwiedzącego, że chcę J. K. Mości być wiernym i posłusznym, a konstytucyi sumiennie się trzymać. Tak mi Boże dopomóż i Święta Jego Ewangelia!" Protokół téj przysięgi podpi-

*) Rosya i Ameryka przed dwoma laty zawarły traktaty a obecnie te traktaty rozszerzyły. P. R. Cz.

pisany został przez Księcia Rejenta i przez innych obecnych.

Nominacya nowych ministrów ogłoszoną została następnie:

„Najwyższe rozporządzenie z d. 6 listopada 1858 tyczące się składu nowo utworzyć się mającego ministeryum. Do Księcia Hohenzollern - Sigmaringen.

„Zgodziwszy się na przedstawione Mi przez Waszą Wysokość propozycye pod względem składu ministeryum mającego się utworzyć pod prezydencyą W. Ks. Mości, zamianowałem: 1) Ministra stanu Flottwell zawiadującego tymczasowo ministerstwem spraw wewnętrznych, ministrem spraw wewnętrznych; 2) byłego naczelnego prezydenta Auerswald ministrem stanu i członkiem ministerstwa stanu; 3) rzeczywistego tajnego radzcę barona Schleinitz, ministrem spraw zagranicznych; 4) Jenerała dowodzącego 7mym korpusem armii, jenerał porucznika Bonin, ministrem wojny; 5) Byłego rzeczywistego tajnego radzcę legacyi barona Patow, ministrem skarbu; 6) prezydenta rządowego hrabiego Pueckler, ministrem spraw rolniczych, i 7) tajnego nadradzcę rządowego Dr. Bethmann-Hollweg, ministrem spraw duchownych, naukowych i lekarskich. Zarazem potwierdziłem na dotychczasowych urzędach ministra stanu i ministra handlu, rękodzieł i robót publicznych, von der Heydt; tudzież ministra stanu i sprawiedliwości Dr. Simons. Berlin 6go listopada 1858. W imieniu J. K. Mości (podp.) *Wilhelm Książę Pruski Rejent*, (kontrasygn.) Książę *Hohenzollern-Sigmaringen*“.

Dodać tu należy, że minister Auerswald niema sobie wyznaczonego wydziału, zapewne więc będzie składał Księciu Rejentowi raporta z posiedzeń ministeryalnych i wszystkich spraw przez ministeryum traktowanych, albowiem Książę Hohenzollern, dający nowemu gabinetowi tytuł, nie będzie używany do tych czynności. Minister domu królewskiego Massow lubo pozostał w swojem urzędowaniu, przestał jednak należeć do rady ministrów. Wiadomo, że król pozostawił sobie zarząd spraw swoich domowych i prywatnych, i takowe pełnić będzie nadal minister jego domu.

Kryzys ministeryalna nie jest jeszcze dotąd znaną we wszystkich swoich szczegółach. Mówią tylko, że bar. Manteuffel chciał się koniecznie utrzymać przy naczelnictwie gabinetu, i że w tym celu ułożył był memoryał, w którym przyszły swój program skreślił. Ustąpienie dawnego gabinetu zdecydował dopiero p. Heydt, który oświadczył, iż ustępuje natychmiast nie czekając, aż Książę Rejent powoła kogo innego do utworzenia gabinetu. Oświadczenie to miało nastąpić we środę, i tego samego dnia gabinet otrzymał zawiadomienie, iż Ks. Hohenzollern powołany jest do utworzenia nowego gabinetu. Co do prezesa gabinetu, książę ten jest katolikiem, i pierwszy to jest przykład ministra katolika w Prusiech; zostawał on podobno w ścisłych związkach przyjaźni z Księciem Rejentem, a uważanym jest za wielkiego sprawy jedności Niemiec zwolennika. Córka jego poszła niedawno za mąż za króla Piotra V Portugalskiego. Książę ten odstąpił księstwo swoje, które wraz z księstwem Hohenzollern-Hechingen przeszło na linię brandenburgską, za pewnem wynagrodzeniem.

Ruch wyborczy objawia się w całym kraju nader ożywiony; wszelako stronnictwa skrajne mniéj są widoczne, bo się ukrywają pod formami konstytucyjnemi i uczuciami legalności. Tak dobrze reakcyoniści jak i demokraci złagodnieli w swoich opiniach, a lubo ostatni więcéj wyraźnie przemawiają, godzą wszelako swoje zasady z konstytucyjną możebnością; reakcyoniści zaś tak z partyi krzyżowéj jak i z urzędniczéj, przedstawiają się za jedynych prawdziwych patryotów pruskich i za jedyne podpory konstytucyi. Gdyby nie znane ich nazwiska, aniby pod odezwami ich poznał, że to nowozaciężni stróże prawa. Z obu przeciwnych obozów obrzucają się nawzajem wymówkami, a rok 1848 nieprzebrany daje do tego materyał. W partyi demokratycznéj miasto Berlin, Szląsk i Prusy książęce najwięcéj liczą; niektóre obwody brandenburgskie, Pomorze, ziemia saska i niemiecka ludność w Poznańskiem, najmocniéj zasilają szeregi reakcyonistów. Wiadome dziewięć punktów liberalnego programu szląskiego, podane w *Czasie* z d. 15go października, przyjęte zostały we wszystkich prowincyach przez stronnictwo liberalne. Punkta te powtórzymy tu w krótkości, bo nieraz zapewne odwołać się nam do nich przyjdzie za zebraniem się sejmu: 1) zapewnienie na drodze prawodawczéj wolności wyborów i podział okręgów wyborczych na téj drodze; 2) nowe ustawy: prowincyonalna, obwodowa, gminna; 3) zniesienie policyi dominikalnéj; 4) zniesienie uwolnień od podatku gruntowego; 5) prawo o odpowiedzialności ministrów; 6) nowe prawo drukowe i prawo o drukarniach, księgarniach itd.; 7) prawo o wolności nauczania; 8) zrównoważenie cywilne i obywatelskie wszystkich wyznań; 9) prawo przeciw krokom administracyjnym zmieniającym wykonanie orzeczeń sądowych.

W myśl §fu 8go pomienionego programu, opartego na art. 12 konstytucyi, *Gaz. powszechna żydowska* mówi: „A przecież my żydzi musimy iść daléj. Trzeba ze znajomością rzeczy i gorliwością energiczną wypowiedzieć głośno niegodziwości jakie na nas zwalono. Żydzi muszą mieć swego mówcę w izbie niższéj, co tem jest konieczniejszem, iż stósunki nasze w każdym razie, chociażby nie na pierwszem zebraniu się w nowo wybranéj izbie, to niezawodnie w najbliższych zebraniach przyjdą na stół. Tam gdzie gęsto ludność żydowska jest osiedlona, należy żydom wywierać wpływ na wybory, i starać się aby wybrać żyda z wyraźnem charakterem żydowskim“. *Gazeta żydowska* idzie więc daléj niż wiadome zachody Rothschilda, aby się dostać do izby w Anglii. Tam szło tylko o tę zasadę, iż żyd może zasiadać w sejmie choćby nie wykonał przysięgi według jéj roty chrześciańskiéj; tu zaś idzie o to, aby żyd jako żyd był reprezentantem interesów żydowstwa. W. Ks. Poznańskie będzie zapewne najdogodniejszem polem dla tego ruchu wyborczego.

Francya.

Protokóły konferencyj.

Protokół XVII.

Posiedzenie 14 sierpnia 1858. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z posiedzenia w dniu 12 sierpnia odbytego, konferencya rozbiera daléj projekt konwencyi.

Pierwszy paragraf art. 40 zostaje przyjęty. Paragraf drugi zostaje zmieniony w ten sposób:

„Zajmie się przejrzeniem przepisów organicznych, równie jak kodeksów: cywilnego, karnego, handlowego i procedury, tak, iżby wyjąwszy ustawy interesu czysto miejscowego jeden tylko i ten sam istniał korpus prawodawczy i wykonalny w obu Księstwach, po zawotowaniu przez właściwe zgromadzenie i zatwierdzeniu, oraz ogłoszeniu przez każdego hospodara.“

Art. 41, 42, 43, 44, 45 i 46 zostają przyjęte.

Art. 47 zostaje przyjęty z dodatkiem paragrafu w końcu, tak brzmiącego: „Cyfra milicyi regularnéj, oznaczona przepisami organicznemi nie będzie mogła być zwiększoną więcéj jak o ⅓ bez poprzedniego porozumienia z dworem zwierzchniczym.“

Art. 48 zostaje przyjęty w następujących wyrazach:

„Milicye winny być połączone, ile razy bezpieczeństwo wewnętrzne lub granice zagrożone będą. Połączenie to będzie mogło być nakazane przez któregobądź z hospodarów, lecz nastąpić będzie mogło jedynie w skutek wspólnéj ich zgody, o czem dwór zwierzchniczy zawiadomiony zostanie.

„Na propozycyę inspektorów, hospodarowie mogą również połączyć całkowicie lub w części milicye w celu manewrów lub przeglądu.

Art. 49 przyjęty zostaje jak następuje;

„Naczelny dowódzca wyznaczany będzie na przemiany przez każdego z hospodarów, ile razy wypadnie połączyć milicye. Ma on być rodem Mołdawianin lub Wołoch. Będzie mógł być odwołany przez hospodara, który go zamianował. Nowy naczelny wódz zamianowany zostanie w razie takim przez drugiego hospodara.

Art. 50 zostaje przyjęty w tych wyrazach:

„Obydwie milicye zachowają swoje dotychczasowe chorągwie, lecz chorągwie te będą miały na przyszłość dodane pole niebieskie, stosownie do wzoru dołączonego do obecnéj konwencyi.“

Paragrafy 1, 2 i 3 art. 51 zostają przyjęte. Paragraf dodatkowy, który będzie 4tym zostaje przyjęty w tém brzmieniu:

„Mołdawianie i Wołochy wszelkiego wyznania chrześciańskiego, używać będą zarówno praw politycznych. Używanie tych praw będzie mogło być rozciągnięte do innych wyznań za pomocą postanowień prawodawczych.“

Paragraf 4ty projektu, który się staje 5tym, zmieniony zostaje następnie:

„Wszelkie przywileje, uwolnienia lub monopole, których dotąd niektóre klasy używają, będą zniesione i przystąpionem zostanie bezzwłocznie do rewizyi ustawy urządzającéj stosunki pomiędzy właścicielami ziemi i włościanami, w celu polepszenia stanu włościan.“

Następujący paragraf dodatkowy zostaje jeszcze przyjęty i umieszczony na końcu art. 51.

„Instytucye municypalne tak miejskie jak wiejskie otrzymają wszelki rozwój, jakiego wymagają warunki niniejszyj konwencyi.

Art. 52 i 53 zostają przyjęte.

Art. 54 zmieniony zostaje w téj osnowie:

„W chwili ogłoszenia rzeczonego hattiszeryfu, zarząd oddany zostanie przez dotychczasowego Kaimakama w każdem Księstwie komisyi tymczasowéj, ustanowionéj stósownie do postanowień przepisów organicznych. Komisye te złożone będą z Dywanu książęcego z W. logoteta i z ministra spraw wewnętrznych, który urzędował za ostatnich hospodarów przed zaprowadzeniem w r. 1856 rządów prowizorycznych.

„Rzeczone komisye zajmują się niezwłocznie sporządzeniem list wyborczych, które mają być ułożone i publikowane w ciągu 5 tygodni. Wybory rozpoczną się w 3 tygodnie po ogłoszeniu list. Dnia 10go następnie deputowani winni się zgromadzić w każdem Księstwie, w celu przystąpienia w terminie powyżéj wyrażonym do wyboru hospodara.“

Art. 55 i ostatni przyjęty zostaje z oznaczeniem 5 tygodni do wymiany ratyfikacyj.

Konferencya przystępuje następnie do rozbioru projektu warunków wyborczych, złożonego przez pełnomocnika francuzkiego na posiedzeniu 9go sierpnia. Artykuły tego projektu zostają kolejno przyjęte bez zmiany, wyjąwszy:

Art. 1 w którym nazwa: *Zgromadzenie deputowanych*, zastąpiona jest nazwą *Zgromadzenie wyborcze.*

Art. 6 do którego dołączone są te wyrazy: „... lub tylko hańbiące“.

I art. 21 i 22 które w jeden są połączone i brzmią:

„Każdy kto zapisany będzie na liście wyborczéj przez podstępne oświadczenie, kto ukrywając jednę z przewidzianych przeszkód, zażądał zapisania lub zapisany został na kilku listach, lub który wziął udział w wyborach, chociaż niezapisany albo pozbawiony prawa wyborczego, skazany zostanie na karę pieniężną 100 do 1000 dukatów, lub na więzienie od 8 dni do 3 miesięcy.

(Następują podpisy).

(Dalszy ciąg nastąpi).

W ł o c h y.

Nie było dotąd rzeczą pewną, czy Stolica Apostolska wydała jakie postanowienie z powodu znanéj sprawy żyda Mortara. *Gaz. Wiedeńska* zawiera teraz wyjaśnienie téj sprawy, mówiąc, że unikała dawniéj jéj dotknięcia, czekając na rozwiązanie jéj przez jedynie kompetentną władzę jaką jest Ojciec ś. będący głową kościoła, a zarazem monarchą. Teraz — mówi taż gazeta — mamy pod ręką publikacyę Stolicy Rzymskiéj, która mieści w sobie przedstawienie tego zdarzenia oparte na aktach, memorandum Mortary, dodatkowy zbiór dowodów domniemanego uzasadnienia tego memoryału i podanie rabinów z Prus i Niemiec do Papieża. Dokument wydany przez Stolicę Ap. mieści w sobie nadto rzut oka na tę sprawę z jéj następstwami, ze stanowiska kościelnego. Treść tego pisma apostolskiego jest następującą:

Gdy władza kościelna w Bononii dowiedziała się, że służąca chrześcianka Anna Morisi udzieliła przed kilku laty chrzest z wody dwuletniemu naówczas synowi małżonków starozakonnych Mortara podczas choroby tegoż dziecka, którą poczytywała za śmiertelną, przedsięwzięto dochodzenie, które doprowadziło do stwierdzenia tego faktu. W skutku tego chłopiec Edgar Mortara w czerwcu r. b. wzięty był w opiekę kościelną i chowany w religii chrześciańskiéj w domu katechumenów w Rzymie. To główna treść rzeczy. Idzie tu o spór władzy ojcowskiej kościoła nabytéj nad chłopcem przez chrzest św., z władzą ojcowską w znaczeniu prawa natury. Mówimy w znaczeniu prawa natury, gdyż po wszystkie czasy prawo ludzkie kładło pewne granice władzy ojcowskiéj nad dziećmi, tam nawet, gdzie ojciec był panem życia i śmierci dziecka. Świat nowoczesny idzie daléj jeszcze w tym kierunku aniżeli świat starożytny, mianowicie co do wychowania. Kościół stara się o to, aby podobne zajścia nie zdarzały się i w tym celu między innemi zakazał żydom przyjmowania sług chrześciańskich. Jeżeli raz już wszelako nastąpiło zajście, takowe musi być rozstrzygniętem w duchu i wedle formy prawa kanonicznego obowiązującego zupełnie w Państwie Kościelnem.

Rodzice dziecka ochrzczonego mimo łatwo wytłumaczyć się dającego żalu, nie pominęli téj strony prawnéj w tem pytaniu; memoryał przedłożony przez ojca Mortarę stara się oprzeć prośbę swoją o zwrot chłopca na dowodach kanonicznych co do tego zdania, że dzieci żydowskie niemogą być ochrzczone wbrew woli rodzicielskiéj; że w przypuszczeniu, iżby taki chrzest rzeczywiście był dopełniony, takowy nie będzie ważnym; że przypuściwszy nawet ważność chrztu, dzieci na mocy prawa natury zwrócone być winny rodzicom; że nakoniec w przypadku o który tu chodzi nie masz dowodu aby akt chrztu był dopełniony.

W odparciu tych dowodzeń wykazano, iż lubo Kościół zakazywał po wszystkie czasy chrzcić dzieci żydowskie wbrew woli ich rodziców, częścią aby nienaruszać praw natury, częścią zaś aby nienarażać ochrzczonego skoro wyrośnie, na porzucenie wiary swojéj katolickiéj, lecz że chrzest podobny raz już dopełniony jest pod pewnym względem ważny, a pod innym nawet dozwolony. Dozwolonym jest raz wtedy, gdy dzieci opuszczone są niegodziwie przez rodziców, powtóre w przypadku grożącéj śmierci; ważnym jest zaś chrzest tam, gdzie jest materya i forma chrztu, gdzie jest przedmiot chrztu i osoba udzielić go mogąca, a mająca zamiar uczynić to co czyni Kościół; intencya zaś téj osoby zastąpić może zarazem brak intencyi dziecka chrzcić się mającego. Oboje to zaszło, jak dochodzenie wykazało, pod względem Edgara Mortary; Kościół przeto miał prawo i obowiązek wejść w posiadanie dziecka ochrzczonego, aby strzedz w niem świętości charakteru sakramentalnego i wychować je w wierze chrześciańskiéj. Tak nauczał od dawna Kościół i taka była praktyka kościelna, jak tego dowodzą nie tylko liczne przykłady z dawnych czasów, ale i szczególny podobny przypadek jaki zdarzył się niedawno. W roku 1840 małżonkowie żydowscy z Marsylii przypłynęli do Fiumicino. Zaledwie dostali się na ląd, żydówka wydała na świat córkę. Ponieważ dziecko było w niebezpieczeństwie utraty życia, pewna pani w tym samym mieszkająca hotelu czuła się być obowiązaną dopełnić chrztu na nowourodzonéj dziewczynie.

Skoro władze duchowne sprawdziły ten przypadek, dziecko wzięto do Rzymu do domu katechumenów. Rodzice jego udali się do posła francuskiego hr. Raynevala, prosząc o wyjednanie zwrotu dziecka. Wszelako „w obec obowiązku przed Bogiem przyjętego, aby pamiętać o zbawieniu duszy do łaski przyjętéj“, Ojciec Św. dopiero wtedy oddał dziecko pełnomocnikowi francuskiemu, i to pod wyraźnym warunkiem, że takowe nigdy nie będzie zwrócone rodzicom jego, skoro pełnomocnik ten zapewnił urzędownie i uroczyście w imieniu swego rządu, że rząd sam zajmie się wychowaniem onego w religii katolickiéj i bierze za to odpowiedzialność przed Bogiem. „Jakżeby można — mówi przy téj sposobności przywiedziony dokument — po podobnym przypadku z obcym rządem, czynić teraz stolicy papieskiéj zarzut, gdy idzie o własnego jéj poddanego, że przyjmuje na siebie odpowiedzialność i powierza Edgara Mortarę tam, gdzie go czeka dobre wychowanie religijne i świeckie. Byłoby to zaprzeczyć wszelkiéj zasadzie i wszelkim ustawom religii, moralności i państwa, a podobne przypuszczenia mogą jedynie wypłynąć z zimnego indyferentyzmu w rzeczach religijnych.

— *Armonia* z dnia 5 b. m. donosi, że w szeregach Mazzinistów panuje ruch wielki w skutku wypadków w Genui, niektóre osoby poczyniły zeznania, a wydział rewolucyjny skazał trzech z nich na śmierć, i z tych dwóch już padło ofiarą tego tajemnego wyroku: pierwszy Parrodi w Lugano, drugi adwokat w Nizzy Garibaldi. *Espero* nie waha się zapewnić, że rząd piemoncki przyobiecał rządowi rosyjskiemu, że okręty wojenne rosyjskie, któreby się znajdowały na morzu Środziemnem, tak długo zimować będą mogły w porcie Spezia, dopóki nie będzie dla nich przygotowany port w Villafranca. W teatrze Carignan w Turynie wybuchł 4go b. m. ogień podczas widowiska, skończyło się na popłochu publiczności i na lekkiem poranieniu kilku osób z grona teatralnego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 8go listopada. Jutro rozpoczynają się widowiska w teatrze polskim przedstawieniem zwanéj sztuki Kamińskiego „Krakowiacy i Górale“ część druga. Przypominamy cośmy powiedzieli w dzienniku z 24go zeszł. miesiąca, iż do publiczności należy uczynienie pierwszego kroku w celu podniesienia lub przynajmniéj utrzymania sceny narodowéj, licznem zgromadzaniem się w teatrze, a szczególniéj rozebraniem lóż i miejsc zamkniętych, co zapewnia jedyną stałą pomoc Dyrekcyi teatralnéj, która z swéj strony niezaniedba zapewne swéj powinności wspierania go dobrym sztuk wyborem.

— Otrzymano znów wiadomość o spaleniu się okrętu na pełnem morzu, wszelako podróżni przez kapitana zostali uratowani. Okręt „Eastern City“ który płynął z Anglii do Melbourne w Australii i miał 276 podróżnych, przepływał właśnie 22go sierpnia niedaleko Przylądka Dobrej Nadziei, gdy w tem dał się czuć ze spodu okrętu wydobywający się dym i wkrótce takowy ujrzano. Natychmiast kapitan kazał podróżnym wyjść na pokład, poutykał wszystkie otwory i wszystkich mężczyzn ustawił przy pompach. Pracowano przeszło 24 godzin, i na szczęście ujrzano nazajutrz płynący okręt „Merchantman“ wiozący wojsko angielskie do Indyj. Za wspólnem usiłowaniem zdołano przewieźć wszystkich ludzi z okrętu palącego się, mało co jednak uratowano rzeczy, gdyż przystęp był niepodobny. Zaledwie „Merchantman“ oddalił się, już „Eastern City“ stał w płomieniach.

Przegląd polityczny.

Depesza telegraficzna

Kopenhaga 6go listopada. Dziś odbyło się posiedzenie Rady stanu w obecności króla, na którem postanowiono znieść ustawę konstytucyą ogółu monarchii co do Księstw Holsztyńskigo i Lauenburskiego, tudzież znieść wszystkie te prawa, które z nią pod tym względem w związku zostają.

Z Rosyi niema dzisiaj nic ważnego. Dwór przeniósł się już z Carskiege sioła do Gaczyny, skąd wkrótce przeniesie się do zimowego pałacu. Z pewnego źródła wiemy, że gdy Cesarzowi Aleksandrowi doniesiono telegrafem o spaleniu się pałacu Łazienkowskiego w Warszawie, odpowiedział, iż nawet nie chce wiedzieć o tym pożarze, i spodziewa się, że w maju zastanie Łazienki takiemi jakiemi je zostawił we wrześniu.

Królestwo Pruscy mają wyjechać na zimę do Florencyi. Stan zdrowia króla nie zmienił się dotąd, jak utrzymują lubo, nie masz dokładnych w téj mierze wiadomości.

Posiedzenia związkowe w Frankfurcie nie przychodzą do skutku, i czwartek po czwartku upływa bez obrad. Powyższa dopiero depesza kopenhagska wyjaśnia powód téj zwłoki. Zdaje się, że oba państwa niemieckie traktowały z Danią po za sferą Związku niemieckiego. Teraz więc sprawa ta bliższą jest zakończenia, lubo zmiany jakie skutkiem niéj zajdą w Danii. długo jeszcze odbijać się będą w polityce.

Z Madrytu donoszą depeszą telegraficzną pod dniem 4 b. m., że w Guipuzcoa znaleziono koresyondencyę pretendenta z obcemi dworami podczas wojny domowéj w Hiszpanii, jakoteż inne ważne papiery.

Według listów z Księstw Naddunajskich z 29 z. m., komisarze Porty przybyli już do Mołdawii i Wołoszczyzny i przystępują do urzędowego ogłoszenia ustawy organicznéj dla Księstw, a zarazem do zainstalowania tymczasowych namiestnictw. Wielu korespondentów maluje w ciemnych barwach usposobienie umysłów w tych krajach: nie tylko że wszystkie odcienia stronnictwa narodowego czyli zjednoczeńców, które marzyły o przywróceniu wolniéj lub prędzéj królestwa dackoromańskiego, są niezadowolnione z nowéj ustawy, lecz nadto całą ludność wstrząsać i burzyć mają intrygi licznych kandydatów na oba hospodarstwa.

W uzupełniu doniesień z Carogrodu z 30go z. m. jedno tylko możemy dziś dodać, że znów w gabinecie tureckim zaszła zmiana: Mehmed-Ali pasza szwagier sułtański, niedawno usunięty z posady ministra marynarki na owém burzliwém posiedzeniu, na którém sułtan wystąpił groźnie przeciw marnowaniu funduszów publicznych, — przywrócony został na dawną posadę. Mówią o ważnéj jeszcze zmianie ministeryalnéj, iż Fuad-pasza minister spraw zagranicznych wracający dziś z Paryża, zostanie wielkim wezyrem.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 8 listopada.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr.	437	433
Ruble obrączkowe agio	8	7
Talary pruskie za 150 złr.	101$\frac{3}{4}$	100$\frac{3}{4}$
Cwancygiery a zł.	—	—
Półimperyały rosyjskie a zł.	8 42	8 32
Napoleondory 20 fr. „	8 33	8 23
Dukaty holend. ważne „	4 86	4 78
„ austryackie „	4 88	4 80
Listy zastawne galicyjskie z kuponami „	85	84 —
Obligacye indemn. z kupon. „	85 30	84 45
Pożyczka narodowa z r. 1854 „	86 20	85 40
Listy zastawne polskie z kuponami złp.	99$\frac{2}{3}$	99 —

Wiedeń 8 listopada. (telegraf.)	azł.	c.
Augsburg	87	90
Hamburg	77	70
Londyn	102	80
Paryż	41	05
Agio od złota	4	90
5% Metaliki	86	20
4½% „	77	10
4% „	—	
3% „	—	
Losy z r. 1834	—	
„ „ 1839	—	
„ „ 1854	115	—
Pożyczka narodowa 5%	86	25
Obligacye indemnis. galic.	86	25
Akcye Bankowe	984	—
„ kredytu ruchomego	239	50
„ kolei francusko-austryackich	—	—
„ kolei północnéj	1710	—

Lwów 5 listopada.		
Dukat holenderski	4 36	4 33
„ austryacki	4 38	4 35
Półimperyał rosyjski	8 —	7 55
Rubel rosyjski	1 33	1 31
Talar pruski	1 29	1 27
Pięciozłotówka polska	1 9	1 7
Listy zastawne galic. bez kupon.	79 15	78 40
Oblig. indemn. galic. bez kupon.	81 50	81 20
Pożyczka narodowa bez kupon.	82 40	81 55

Warszawa 5 listopada.		
Półimperyały rubli	— —	5 45
Obligi skarbowe „	92 62	— —
kupon	—	— 37
Listy zastawne III okresu rubli	14 65	— —
kupon		22$\frac{7}{9}$

Wrocław 6 listopada.		
Banknoty austryackie	102½	—
Polskie bilety bankowe	89⅓	—
„ listy zastawne	86$\frac{5}{12}$	
Poznańskie listy zastawne 4%	—	89¼
„ „ „ 3½%	88$\frac{11}{12}$	—
Oblig. kolei krak.-szląsk.	80¾	—

Wiadomości handlowe i przemysłowe

Wrocław 3go listopada. Dziś praktykowano ceny następne: za 1 szefel pruski (przeszło 14 garncy) groszy srebrnych pruskich (po 3 kr. mk.)

	przedn.	średn.	pośled.
Pszenicy białéj	— —103	— 89	79
„ żółtéj	— — 94	80	60—65
„ na gorzelnią	55	52	49
Żyta	59— 61	57	54
Jęczmienia	45	43	40
„ wyborowego	54— 57	—	—
Owsa dawnego	41 —	36	—
„ nowego	— — —	32	29
Grochu	82— 88	78	70
Rzepiku	128	125	121
Rzepaku ozimego	125	120	115
„ jarego	93	90	86
Ceny nasienia koniczyny za 1 centnar pruski (83½ funtów wiedeńskich) talarów pruskich (po 1 złr. 30 kr. m. k.)			
czerwonéj dawnéj	14	13	—
„ nowéj	17	16½	15½
białéj	22½	21	19

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia, Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano: 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Dębicy* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.
z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.
z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.
z *Dębicy* do *Krakowa* 2. 56 w nocy; 11. 48 rano; 5. 10 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór = z *Dębicy* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.
do *Dębicy* z *Krakowa* 11. 49 w nocy, 10. 9 rano, 1. 42 popołud.

Przyjechali od 6 do 8 listopada.

HOTEL POLLERA. Jełowicki Teodor wł. dóbr z Rosyi. Zwilling Karol wł. dóbr z Rajska, Piechtek Wojciech właśc. dóbr z Sieradza. Back Wawrzyniec z Göding. Kraus Ignacy ajent z Dembicy. Wierzbianik Ignacy, Nowak Leopold ajenci ze Lwowa. Szeligowski Franciszek pełn. z Zatora. Wolski Kajetan ob. ze Spytkowic. Konopka Kazimierz ob., Miączyński oficer z Galicyi. Nowaczyński Konstanty ob., Kolischer Maurycy adwokat z Rzeszowa. Lafitte Marya, Muck Cecylia kapital. z Jass. Reich Emanuel kup. z Biały. Gerstenberg Gustaw kupiec z Mysłowic. Kohlhaupt Jan kupiec ze Słotwiny. Lublin Wilhelm kup. z Brodów.

Wyjechali: Weizlich L. urz. do Rzeszowa. Böhm Leopold, Heim Maks kup. Köb Kajetan insp. kolei, Ofenheim Wiktor urzęd. kolei do Wiednia. Książę Sapieha Leon właśc. dóbr Schlesinger Joachim Gloecker Krystyn kupcy do Lwowa. Pollack Oswald kup. do Raciborza. Finne Henryeta obyw. do Warszawy. Brandys Stanisław wł dóbr do Kalwaryi. Łempicki Hilary ob. do Żywca. Wolski Kajetan ob. do Spytkowic. Gerstenberg kupiec do Mysłowic.

HOTEL ROSYJSKI. Aleksander hr. Przeździecki wł. dobr z Wrocławia. Ludwik hr. Wodzicki właśc. dóbr z Tyczyną. Roman Rolland wł. dóbr z żoną z Paryża. Stanisław Koźmian wła. dóbr z Dobrzechowa. Ks. Tomasz Posiłowski prob. z Brzozowy. Ksiądz Franc. Galarowski prob. z Grąboszowa Leonard Bielecki wł. dóbr z Mędrzychowa. Julia Pfale, Emilia Bohn ob. z Berlina. Elżbieta Mirus kupcowa z Hamburga. Salomon Palester kup. z Niepołomic.

Wyjechali: Feliks hr. Romer wł. dóbr do Inwałdu. Ksiądz Franc. Galarowski do Grąboszowa. Ks. Tomasz Posiłowski do Brzozowy, Ludwik Hierowski pełn., Aleksander Komarnicki uczeń agron. do Proskowa. Wiktorya Barky baletniczka do Berlina. Leonard Bielecki wł. dóbr do Tarnowa. Elżbieta Mirus kup. do Bochni. Salomon Palester do Jarosławia. Antoni Fosowski zegarm. do Galicyi.

HOTEL DREZDEŃSKI. Stanisł. Łempicki z żoną z Polski. Mikołaj Zachnichow, Jerzy Rodionow of. gwar. ros. z Warszawy. Miecz. Pawlikowski wł. dóbr z Belgii.

Wyjechali: Michał Helczyński do Warszawy. Jerzy Rodionow, Mikołaj Zachnikow do Wiednia. Klementyna Homolacz do Galicyi.

HOTEL SASKI. Henryk Stotymase ekonom. z Wrocławia. Edward i Kazimierz Łaniewscy, Józef Rucki obyw. z Polski. Władysław Haller wł. dóbr z Galicyi, Aleksander Vass komissant z Łancuta.

Wyjechali: Józef Mars do Limanowy. Jan Borowski ob., Karolina Wysocka ob. z córką do Galicyi. Adam Rokosowski, Edward i Kazimierz Łusiewscy, Aleksander Rzewuski ob. do Polski. Edward Homolacz wł. dóbr do Zakopanego. Wiktor Rutkiewicz wł. dóbr z żoną do Warszawy. Hellena Kirkor z matką. Antoni Krajewski, Józef Getlich artyści dramatyczni na prywatne mieszkanie. August Hamilton technik do Biały.

HOTEL POLSKI. Bronikowski Stanisław ob., Hubert Aleksandra guwern. z Polski. Piekarski Jan ob., Krebs Wilhelm budowniczy z Bochni. Rosenfeld Leopold, Flesch Adolf kupcy, Nivat August ob. z Wiednia. Lampe Jan ob. z Warszawy. Jadowski Jan Kazim. ob. z Okręgu. Palch Jan ob. z Galicyi. Grottger Jarosław kadet ze Lwowa.

Wyjechali: Hubicki Maksm. wł. dóbr do Jaworznika. Kownacki Aleks. ob. do Polski. Hubert Aleksandra guwernantka, Grottger Jarosław kadet do Wiednia. Jadowski Jan Kazim. wł. dóbr do Chrzanowa.

Treść Obwieszczeń urzędowych
w Nrze 250 *Krakauer Zeitung.*

Zawezwania. Ck. urząd pow. w Wiśniczu: Spadkobierców Wojciecha Rzepeckiego w Łącce dolnéj w d. 16 wrześ. 1855 bez test. zmarłego, termin do roku. Sąd obw. tarnowski: Spadkobierców Piotra Traczewskiego, celem ekstabulacyi 2886 złp. wraz z procentami z dóbr Wojakowéj; term. staw. 15 grudnia.

Konkursa. Posada prow. aktuaryusza przy urzęd. obwod. w Bochni. (400 złr) term. do dwóch tygodni po 3 ogłoszeniu w „Krakauer Ztg."

Licytacye. W dniu 15 list. i 15 grudnia sprzedaż części domu pod L. 132 w Chrzanowie (cena wyw. 300 złr.) W d. 11 list. roboty introligatorskie na rok dla wyż. sądu krajowego w Krakowie.

URZĘDOWE.

(944) Ogłoszenie Licytacyi. (3)

[N. 3579.] Do odbycia dozwolonéj rezolucyami z dnia 23 września r.b. Nr. 5966 i 5967 przez ck. sąd obwodowy rzeszowski w sprawie egzekucyjnéj Feigi Mendrochowitz przeciw Karolinie Wojnarowskiéj w celu zaspokojenia długów wekslowych 500 i 500 złr. m. k., licytacyi publicznéj mebli, narzędzi gospodarskich i bydła, wyznaczają się na skutek odezwy pomienionego sądu z dnia 23go września rb. Nr. 5967 termina na dzień 11go i 25go listopada r. b., za każdym razem od godziny 9éj do 12 z rana z tem dołożeniem, że licytacya we dworze we wsi Kościelcu będzie miała miejsce i że rzeczy na sprzedaż wystawione na pierwszym terminie jedynie za cenę szacunkową, na drugim niżéj téj ceny, za gotową zaraz uskutecznić się mającą zapłatę pozbyte będą.

Mający chęć kupna zechcą się znajdować w dniach wyżéj oznaczonych o godzinie 9téj przed południem w dworze we wsi Kościelcu.

Z ck. Urzędu powiatowego jako sądu.
Chrzanów dnia 19 października 1858.

CENY MIĘSA
w mieście Tarnowie,
na czas od 1go do 14go listopada 1858.

Nr. jatki	Rzeźnik	Mięso wołowe bez przyważku.	Mięso wołowe z przyważkiem	Mięso krowie bez przyważku	Mięso krowie z przywszkiem	Polędwicy funt	Baraniny funt	Cielęciny funt	Ozora funt	Mięsa koszernego z przyważk.
		Cena jednego funta w now. krajc.								
2	Michał Mitelski	11	10	.	10	11	10	10	.	12
1	Pinkar Balsam	11	10	.	.	11	10	10	.	12
3	Jan Malinowski	11	10	.	10	11	10	10	.	12
4	Samuel Iserin	11	10	.	.	11	10	10	.	12
5	Laiser Goldmünz	11	10	10	.	11	10	10	.	.
6	Józef Piotrowski	11	10	9½	9	11	10	10	.	.
7	Abraham Mester	11	10	.	.	11	10	10	11	.
8	Moses Klein & Co.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9	Moses Holänder	11	10	10½	9½	10	.	10	.	.
10	Michał Klein	11	10	11	10	11	.	14	15	.
11	Antoni Kurkiewicz	11	10	.	10	11	10	10	.	.
12	Jakub Łanocha	10½	9½	9½	9	10½	8	9	.	11½
13	Schulem Silberman	11	10	11	10	10	.	.	10	.
14	Leib Borucer	11	10	11	10	10	8	9	10	12
15	Hersch Elias	11	10	11	10	10	.	.	10	.
16	Jan Richter	11	10	11	10	10	.	10	.	.
17	Leib Zügler	10½	9½	9½	9	10½	8	9	.	.
18	Michał Łabądź	10	9	10	9	10	10	10	.	.

Z Magistratu miasta obwodowego Tarnowa 1 listopada 1858
(949-2-3) *Dr. Morawski.*

Inseraty.

(969-1)

✝

Dnia 12 bm. i r. to jest w piątek o godzinie 10téj rano odbędzie się

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO
za dusze ś. p.
KUNEGUNDY MĄCZYŃSKIÉJ.

Zaś w sobotę 13go b. m. o godzinie 9éj rano odprawi się takież nabożeństwo za duszę śp.

JUSTYNY z Hr. BRZEŚCIAŃSKICH
SKIBICKIÉJ,

w Kościele św. Trójcy OO. Dominikanów, jako współfundatorki tegoż kościoła, na które Zgromadzenie zaprasza pozostałą familię i wiernych pobożnych.

Nowe wydanie
POEZYJ WINCENTEGO POLA
w czterech tomach

w Wiedniu u Zamarskiego 1857 r. wyszłe, nakładem autora, na rzecz tegoż przedawane, nie znajdujące się w żadnéj księgarni; jest do nabycia dla Galicyi i Krakowa w Administracyi „Czasu" za cenę 10 złr. z przesyłką pocztową na miejsce zażądania — Zgłoszenia się wraz z kwotą pieniężną wyż wymienioną upraszа się czynić listami frankowanemi do tejże Administracyi, która za przesyłkę ręczy.

(735-6) **Administracya „Czasu".**

[903] Nakładem [4]
JÓZEFA CZECHA
wyszły
Kazania pasyjne,
tudzież na uroczystości niektórych Świętych oraz przygodne księdza Henryka Księżarskiego, kaznodziei katedralnego krakowskiego. Cena egzemplarza złp. 8.

SERY KRZESZOWICKIE
w Cegiełkach wyrobu letniego,
sprzedawane będą od d. 1go listopada r. b.
po cenach następujących:

100 funt. w po złr. 40 lub 42 zł. n.		z opakowaniem i oddaniem na kolej żelazną w Krzeszowicach.
50 „ „ „ „ 20 „ 21 „ „		
25 „ „ „ „ 10 „ 10½ „ „		

☞ Zamawiania z odległych okolic kraju przez listy opłacane z dołączoną należytością, przyjmie „Administracya dóbr w Krzeszowicach" lub przy obstalunkach Piwa, „Browar Tenczyński." (963-1-3)

Ze stada J.O. księcia Władysława Sanguszki w Gumniskach przy Tarnowie, jest kilkanaście
Młodych Kobył
z wolnéj ręki do sprzedania. (967-1-3)

COSMETIQUE
POUR
LA BOUCHE ET LES DENTS.

BREVETÉ PAR
Sa Majesté I. R. A. l'Empereur d'Autriche.

On l'emploie surtout le soir avant de se coucher, en versant une cuillère à café dans un demi verre d'eau pour se nettoyer la bouche et les dents avec ce mélange; on ôte de cette façon de la bouche les débris des aliments qui, en y restant pendant la nuit, exercent un effet nuisible sur les dents et les gencives; en se rinçant la bouche avec le dit mélange on détruit en outre la fétidité de l'haleine, on enlève l'odeur du tabac, des aliments et des boissons, et on communique à la bouche une fraicheur des plus agréables.

Prix: 1 fl.

Dépôts:
Pharmacien Pohlmann, Kohlmarkt à Vienne Nr. 2791—4.
Mr. A. Aleksandrowicz Pharmacien à Cracovie.
Mr. P. Mikolasch Pharmacien à Leopol.

L'efficacité bienfaisante et salubre de cette teinture délivre tout l'âge et tout le sexe du mal de dents, laquelle circonstance ne fait pas du tout necessaire d'arracher les dents ou les racines des dents, excepté les suppurations et les gonflements fistuleux. Cette teinture approuvée par son éfficacité excellente parmi les medicins des autorités les plus celebres non seu element de Vienne mais aussi de celles dans les provinces et avérée par les temoignages se rejouit d'une confiance qui se multiplie de plus en plus dans tout l'empire d'Autriche et dans une grande partie de l'étranger. (835-5-8)

Ein k. k. Postbeamter
und ein routinirter
FORSTMAN
beide in Oesterreich angestellt, wünschen
Privatbedienstungen in Polen.
☞ Zuschriften unter der Chiffre A. K. 120 *post. rest.* Steyr in Ob. Oestr. (926-3)

BIORO ADWOKACKIE
Dra STANIS. BIESIADECKIEGO
znajduje się
w Krakowie przy ulicy Gołębiéj niższéj w domu pod L. 274 Gm. III na 2tem pietrze
naprzeciw głównéj c.k. Kasy krajowéj, idąc z Rynku przez ulicę Wiślną na Gołębią niższą,
drugi dom po lewéj stronie. (919-3-6)

Obwieszczenie.

Ces. kr. uprzyw.
KOLEJ  GALICYJSKA
KAROLA LUDWIKA.

Dnia 15 listopada r. b. otwartą będzie dla publicznego użytku linia kolei żelaznéj z **Dębicy** do **Rzeszowa**, i rozpocznie się ruch pomiędzy stacyami w **Ropczycach (Czekaju), Sędziszowie, Trzcianie i Rzeszowie.**

Od dnia tego osoby na wymienionych czterech stacyach wsiadać i wysiadać mogą, a pakunki pasażerskie i przesyłki towarowe pilne, przyjmowane i oddawane będą.

Towary zwykłe zaś jedynie na stacyach w **Sędziszowie** i **Rzeszowie** przyjmować i oddawać się będą, co do publicznéj wiadomości niniejszem podaje się.

Wiedeń d. 26 października 1858 roku.

Ces. król. uprz. kolej galicyjska Karola Ludwika. (951-2-3)

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
6	2	325‴ 86	+ 1'0	95	zachodni słaby	pochmurno	śnieg		
	10	326 72	0 1	97	„ „	„	śnieg	— 0'1	+ 1'5
7	6	327 18	0 2	90	„ „	„			
	2	329 48	+ 1'5	88	wschodni „	„			
	10	330 42	0 4	100	„ „	„		— 0'4	+ 1'9
8	6	331 10	5 3	100	„ „	pogoda z chmurami			